

Śp. Jan Ziarko (1952-2009)

SERCE NIE WYTRZYMAŁO

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci naszego przyjaciela, Jana Ziarki, wieloletniego przewodniczącego „Solidarności” w Kuźni Polskiej Skoczów, członka Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” w bieżącej, jak i ubiegłej kadencji.

Rodzinie, przyjaciołom i współpracownikom Zmarłego składamy wyrazy współczucia i solidarności w bólu.

Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”

Janek Ziarko trafił do Skoczowa w połowie lat siedemdziesiątych. Pierwszego czerwca 1976 roku (dokładnie w swe 24. urodziny) rozpoczął pracę jako kowal w skoczowskich Zakładach Kuźniczych, czyli ówczesnym Zakładzie nr 3 Fabryki Samochodów Małolitrażowych. Do „Solidarności” przystąpił we wrześniu 1980 roku. Był wówczas szeregowym związkowcem. Dziesięć lat później został wybrany na przewodniczącego Komisji Zakładowej. Funkcję tę pełnił do swej śmierci. Był też delegatem na zjazd regionalny, a od 2002 roku również członkiem Zarządu Regionu Podbeskidzie.

Czas, w którym Jan Ziarko pełnił funkcję przewodniczącego związku w skoczowskiej Kuźni, był niezwykle dramatyczny dla tego zakładu i jego pracowników. Gigantyczne i wciąż rosące zadłużenie, zwolnienia pracowników, problemy z płacami i w końcu konieczne decyzje o prywatyzacji tej firmy... - Janek nieustannie szukał ratunku dla swego zakładu i pracowników. Za wszelką cenę chciał ratować miejsca pracy. Niestety, był przy tym poddany szczególnym naciskom różnych grup interesów, próbujących wymuszać różne decyzje. Mieliśmy w Kuźni doskonały przykład cynizmu działaczy biznesowych, potrafiących wykorzystać związek i jego liderów, by potem ich niszczyć. Ta sytuacja męczyła Janka, gryzła go - wspomina Marcin Tyrna, przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności”.

O dramatycznej sytuacji Kuźni Jan Ziarko opowiadał dwa lata temu w wywiadzie dla „Tygodnika Solidarność”: - Przed kilku laty, gdy nasza firma była w bardzo złej sytuacji finansowej, cała załoga zgodziła się na wielkie wyrzeczenia, przewidziane wprowadzaniem wówczas programem naprawczym. Zawieszono były premie, nagrody

święteczne, wprowadzono bezpłatne urlopy skutkujące tym, że pracowaliśmy cztery dni w tygodniu. Była też znaczna redukcja załogi. Mieliśmy nadzieję, że przetrzymamy ten zły czas i potem będzie lepiej. Sytuacja firmy faktycznie poprawiła się, ale nie możemy tego samego powiedzieć o sytuacji załogi. Wręcz przeciwnie: jest coraz gorzej. Rozgoryczenie załogi zwiększa fakt, że nowy właściciel, chcąc zdobyć przychylność pracowników, jeszcze niedawno obiecywał, że wszystko będzie pięknie i wspinalo. Tak szef kuźniczej „Solidarności” mówił dwa lata temu. Później było jeszcze gorzej. Doszło do likwidacji zakładu w Ustroniu, wciąż następowały zwolnienia pracowników. Związkowcy zarzucali zarządowi spółki Kuźnia Polska (to obecna nazwa Zakładów Kuźniczych) naruszanie zapisów zakładowego układu zbiorowego oraz przestrzegania praw pracowniczych i związkowych.

- Jasiu był niezwykle wrażliwy na ludzką krzywdę, więc ta sytuacja go przytłaczała. Chciał ludziom nieba przychylić, a tu zwolnienia, głodowe płace, niepewność jutra. Nie odpuszczał, szukał wszędzie pomocy, ale najczęściej było to jak przysłowiowe bicie głową w mur. Żył w ciągłym stresie i pośpiechu. Walcząc o innych nie miał czasu pomyśleć o sobie - wspomina Marian Żebrowski, wieloletni współpracownik Jana Ziarki i wiceprzewodniczący kuźniczej „Solidarności”.

Jan Ziarko zmarł nagle 13 lipca tego roku. Jego serce nie wytrzymało... - Janek zapłacił ogromną cenę za swe zaangażowanie i oddanie. To tragiczny, choć nie jedyny, przykład skutków bezgranicznego oddania sprawie związkowej. Janek pozostanie dla nas przykładem związkowca, który spala się w pracy dla innych. Będzie nam go bardzo brakować - mówi Marcin Tyrna.



PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

Dokończenie ze str. III

● (14.07) Szefem Parlamentu Europejskiego został człowiek o wielkiej wrażliwości społecznej - pisze w przesłanych na ręce Jerzego Buzka gratulacjach Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Wybór Jerzego Buzka na funkcję przewodniczącego Parlamentu Europejskiego jest zdaniem przewodniczącego „S” źródłem wielkiej satysfakcji dla wszystkich Polaków, a szczególnie ludzi „Solidarności”. Tak jak z dumą podkreśla Pan swoje związki z „S”, tak dzisiaj to „S” jest dumna z Pana - pisze Janusz Śniadek.

● (30.07) Prezydent Lech Kaczyński podpisał ustawę o łagodzeniu skutków kryzysu. Oto komentarz Janusza Śniadka, przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”: *Pakiet antykryzysowy powinien być szybko uchwalony i lepiej chronić rynek pracy. Po trudnych rozmowach między związkami zawodowymi i pracodawcami zabrakło woli kompromisu przede wszystkim ze strony rządu. Nasze największe wątpliwości budziły przede wszystkim:*

- umożliwienie pracodawcom stosowania 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego bez względu na ich sytuację finansową;
- kryteria, jakie musi spełnić przedsiębiorstwo, aby skorzystać z pomocy w utrzymaniu miejsc pracy.

Pakiet w przyjętym przez Parlament kształcie, przy braku finansowego zaangażowania budżetu prawdopodobnie niewiele pomoże, ale mamy nadzieję, że również nie zaszkodzi. Wejście w życie pakietu będzie wymagało od związków zawodowych aktywności na szczeblu zakładowym. Na przykład wprowadzenie w zakładzie pracy elastycznego czasu pracy wymaga zgody organizacji zakładowej. Będziemy się przyglądali funkcjonowaniu ustawy. W tej chwili istotne są rozporządzenia, które będzie wydawało Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. One przesądzą o praktycznym stosowaniu ustawy.

● (03.08) W Warszawie zmarł Jacek Gąsiorowski. Był on przewodniczącym organizacji związkowej NSZZ „Solidarność” w Hucie Warszawa, przewodniczącym Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność” w latach 1998-2003 oraz wieloletnim członkiem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. W uroczystościach pogrzebowych wziął udział Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”, Maciej Jankowski, wiceprzewodniczący regionów oraz wielu związkowców i przyjaciół Jacka Gąsiorowskiego z całej Polski.

● (04.08) Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” negatywnie zaopiniowało projekt Klubu Parlamentarnego Lewica o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zdaniem związkowców, główne zagrożenia, które wynikają z projektu, to naruszenie praw pracownika, opóźnienia w przekazywaniu składek do OFE oraz brak szczególnej ochrony praw ubezpieczonych.

● (12.08) Niedoszacowana inflacja, poziom bezrobocia oraz praktyczny brak realnych podwyżek w sferze budżetowej to podstawowe zastrzeżenia NSZZ „S” do założeń budżetowych na rok 2010. Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S” uważa, że konieczne jest analizowanie przez rząd bieżącej sytuacji gospodarczej kraju w celu szybkiego reagowania na wskaźniki i prowadzenia rzetelnej polityki informacyjnej. Według Prezydium KK w ocenie założeń budżetowych przeszkadza brak informacji o planowanych dochodach, wydatkach oraz deficycie na przyszły rok, jak również oceny stanu całego sektora finansów publicznych. Szczególny niepokój budzi ignorancja rządu wobec rosnącego wciąż bezrobocia oraz danych z rynku mówiących o lawinowych upadłościach przedsiębiorstw. Dlatego w połączeniu z niedostatecznymi zabezpieczeniami i warunkami subsydiowania stanowisk pracy, zatrzymanie stopy bezrobocia na poziomie 13,8 proc. na koniec 2010 roku może okazać się niemożliwe i spowoduje to jeszcze większe obciążenia dla budżetu - czytamy w stanowisku Prezydium KK NSZZ „S”. Prezydium KK negatywnie oceniło m.in. propozycje Rady Ministrów, aby średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej w 2010 roku wyniósł nominalnie 1 proc. Zgodnie z porozumieniem związków zawodowych z rządem z 21 października 2008 roku należy zagwarantować środki finansowe na wzrost wynagrodzeń nauczycieli 5 proc. od 1 stycznia 2010 roku oraz 5 proc. od 1 września 2010 roku.

● (14.08) NSZZ „Solidarność” podjął inicjatywę ustawodawczą dotyczącą zmiany ustawy o finansowaniu świadczeń zdrowotnych ze środków publicznych. Zdaniem związkowców z NSZZ „S” obecne przepisy w ustawie o świadczeniach zdrowotnych powodują, że pięć najbardziej potrzebnych województw dostaje mniej pieniędzy z Narodowego Funduszu Zdrowia. Chodzi o tzw. algorytm, według którego NFZ wylicza, ile środków przypadnie na dane województwo. Stąd mieszkańcy najbardziej potrzebnych województw, w których dochody należą do najniższych w Polsce, są narażeni na narastające trudności w dostępie do bezpłatnej pomocy medycznej. NSZZ „S” z regionów świętokrzyskiego, lubelskiego, rzeszowskiego, białostockiego i olsztyńskiego razem zamierza zebrać co najmniej 100 tys. podpisów pod projektem zmieniającym jeden z artykułów ustawy o świadczeniach zdrowotnych, a następnie skierować go do sejmiku.

● (18.08) Przewodniczący Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” Józef Czyczerski wystosował list otwarty do wicepremiera Grzegorza Schetny, w którym odnosi się do słów wicepremiera, że spółkę KGHM Polska Miedź SA należało sprzedać między innymi dlatego, że rządzą tam związki zawodowe, które działają na szkodę firmy i pracowników. Czyczerski przypomina, że związki zawodowe działają w KGHM zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem. Podstawowym zadaniem związków zawodowych jest egzekwowanie praw pracowniczych. Dlatego związek protestuje, gdy zagrożone są warunki pracy i płacy. Taka sytuacja ma miejsce w KGHM, ponieważ zapadała decyzja rządu o dalszej wysprzedaży akcji spółki. Decyzja Rządu RP o sprzedaży Polskiej Miedzi jest nonsensem ekonomicznym, jest krótkowzroczna, szkodliwa oraz nieodpowiedzialna i spowoduje w konsekwencji upadek polskiego przemysłu metalowego - pisze autor listu.

Związkowcy misjonarzom

MOTOCYKL DLA UGANDY

Od trzech lat, z inicjatywy członków Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Bielsku-Białej, zbierane są pieniądze na zakup motocykla dla franciszkańskich misjonarzy. - Przez wiele lat nasz kraj otrzymywał materialną pomoc, staną bezinteresownie z państw zachodnich. Ta pomoc była dla Polaków wsparciem nie tylko materialnym, ale i duchowym. Dziś my możemy odplacić za tamto wsparcie, pomagając tam,



To już trzeci motocykl od „Solidarności” dla franciszkańskich misjonarzy z Ugandy.

gdzie jest bardzo ciężko - tłumaczy Andrzej Staszek, szef „Solidarności” w tym ośrodku.

Podczas tegorocznej pielgrzymki kierowców do podrzywieckiego Rychwałdu, która odbyła się 26 lipca, przedstawiciele sponsorów z WORD, „Solidarności” Fiata Auto Poland i podbeskidzkich ośrodków szkolenia kierowców przekazali biskupowi Tadeuszowi Rakoczemu oraz wikariuszowi krakowskiej prowincji franciszkańskiej, ojcu Pawłowi Dybce kluczyki do trzeciego już motocykla dla misjonarzy z Ugandy. - Dziękuję wam za ten dar. Te motocykle są bardzo potrzebne naszym misjonarzom, bo dzięki nim mogą każdego dnia docierać do kaplic, rozsianych na bardzo dużym obszarze - powiedział o. Dybka.

Teraz związkowcy z WORD - przy wsparciu Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” oraz Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „S” - zbierają środki na zakup kolejnego pojazdu, tym razem dla potrzeb odradzającego się Kościoła w Uzbekistanie. Od czerwca 2005 roku administratorem apostołskim w tym kraju jest biskup Jerzy Maculewicz, niegdysiejszy działacz „Solidarności” w Dąbrowie Górniczej. Podczas niedawnej wizyty w siedzibie podbeskidzkiej „Solidarności” opowiadał o swej przeszłości, ale głównie o pionierskiej pracy w odradzającym się Kościele w Uzbekistanie. Prosił też o pomoc przy zbieraniu środków na zakup pojazdu, niezbędnego w codziennej pracy. Środki na ten cel można kierować poprzez franciszkanów z Krakowa. Ich konto to:

Kuria Prowincjalna Franciszkanów
31-539 Kraków ul. Żółkiewskiego 14
31 12404432 1111000047324970

z dopiskiem: Darowizna na misje - zakup pojazdu